

Pozorny sukces UE w Bośni i Hercegowinie

13 maja w wyniku negocjacji szefowej unijnej dyplomacji Catherine Ashton i prezydenta Republiki Serbskiej (RS) Milorada Dodika władze RS wycofały się z planów przeprowadzenia referendum w sprawie legalności ustaw narzuconych przez Wysokiego Przedstawiciela w Bośni i Hercegowinie. W zamian Ashton zgodziła się na rozpoczęcie dialogu w sprawie reformy systemu sądownictwa w BiH. Porozumienie *de facto* oznacza sukces prezydenta RS, którego celem nie było przeprowadzenie referendum, lecz wzmocnienie swojej pozycji wobec władz centralnych oraz Wysokiego Przedstawiciela wspólnoty międzynarodowej w BiH, a także odwrócenie uwagi społeczeństwa od wewnętrznych problemów gospodarczych.

Zgromadzenie Narodowe RS 13 kwietnia przyjęło ustawę o przeprowadzeniu referendum w sprawie legalności ustaw narzuconych przez Wysokiego Przedstawiciela dla BiH, m.in. regulacji dotyczących uprawnień sądów i prokuratury na poziomie centralnym państwa. Decyzja ta spotkała się z ostrą krytyką wspólnoty międzynarodowej, która uznała, że przeprowadzenie referendum zagraża jednności Bośni i Hercegowiny. W związku z tym Wysoki Przedstawiciel wspólnoty międzynarodowej w BiH Valentin Inzko zażądał od władz serbskich anulowania decyzji o referendum. Jednocześnie jednak nie zdecydował się na skorzystanie ze swoich uprawnień i unieważnienie przyjętej ustawy. Ostatecznie władze RS wycofały się w wyniku rozmów z Catherine Ashton.

Milorad Dodik chcąc umocnić swoją pozycję wielokrotnie wykorzystywał już groźbę przeprowadzenia referendum w RS, które w rzeczywistości nie byłoby dla niego korzystne. Większość obywateli najprawdopodobniej poparłaby w głosowaniu uniezależnienie się od władz centralnych, co oznaczałoby konieczność ogłoszenia niepodległości, a dla samego Dodika alienację na arenie międzynarodowej. Głównym celem Dodika było wzmocnienie własnej pozycji, podważenie kompetencji sądów na poziomie centralnym oraz potwierdzenie braku realnej władzy Wysokiego Przedstawiciela. Wszystkie te cele udało mu się osiągnąć, a bezpośrednie negocjacje z szefową unijnej dyplomacji dodatkowo potwierdzają jego pozycję jako partnera dla najwyższych władz UE. Nie rozwiązuje to głównego problemu BiH, czyli braku ukonstytuowania się władz na szczeblu centralnym po wyborach w październiku 2010 roku. <MarSz>